

BADMINTON POLSKA

GAZETA
BEZPŁATNA

sierpień 2018
nr 6/2018

www.badminton.tv.pl
f/BadmintonPolskaTV
f/polskaligabadminton
y/BadmintonPolskaTV



W NUMERZE:

**Mistrzostwa
Świata w Nanki-
nie**

str. 4-5

**Obozy szkole-
niowe kadry
juniorskiej**

str. 7

**Thailand Para-
Badminton
International
2018**

str. 13

WAŻNA DATA:

**7
września**



**Śledząc fenomenalną
sportową karierę Bar-
tłomieja Mroza, chciało-
by się o nim powiedzieć
krótco: „Złoty chłopak”.
Tym bardziej że właśnie
wywalczył kolejny – już
dwudziesty – złoty krę-
żek. Do kolekcji dołączył
też brąz zdobyty w de-
blu. W sumie ma już 50
medali.**

Ostatnie sukcesy najlepszego polskiego parabadmintonisty to fantastyczny występ na turnieju Brazil Para-Badminton International 2018 w Sao Paulo. Bartek startował w kategorii SU5 w grach pojedynczych i podwójnych.

W deblu partnerem jedyne go startującego w brazylijskim turnieju Polaka był Kolumbijczyk Jean Paul Ortuz Vargas. Pierwszy mecz nie zapowiadał miejsca na podium. Panowie przegrali z reprezentantami gospodarzy – Brazylijczykami Eduardo Oliveira i Rogerio Junior Xavier de Oliveira wygrali pojedynek w dwóch setach 21-19 i 21-17. Porażka o włos nie załamała jednak polsko-kolumbijskiej pary, przeciwnie – raczej ją zmobilizowała. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Mróz i Vargas stanęli do walki z kolejnym brazylijskim deblem: Ricardo Cavalią i Geraldo da Silva Oliveira i wygrali go do 12 i 17. Zmotywowani i skoncentrowani Bartek i Jean Paul gładko pokonali też Meksykanów Maximiliano Avilę So-
sę i Angelię Gabriellę Gomeza Vazqueza 21-7 i 21-11. Ostatni mecz w drodze do brązowego medalu panowie rozegrali z Japończykami

Genem Shogaki i Tetso Urą, wygrywając go pewnie 21-9 i 21-4.

Na najniższym miejscu podium start Polaka w Brazylii jednak się nie skończył. Bartłomiej Mróz miał chrapkę na znacznie więcej, chociaż jak zwykle miał też w sobie dużo pokory, o czym świadczy jego wpis na Facebooku:

„Dziś rozpoczynam zmagania w Brazil Para-Badminton International 2018. W grze singlowej jestem rozstawiony z nr 2. To nie znaczy, że już mam pewne minimum 2. miejsce w turnieju. Oznacza to, że jestem drugim zawodnikiem w turnieju pod kątem punktów rankingowych.

Zawodnicy będący za mną w rankingu też prezentują dobry poziom badmintonu. Z każdym zawodnikiem będącym przede mną w rankingu i za mną mogę wygrać, a także przegrać. Historia wiele razy pokazała, że numer rozstawienia nie zawsze oznacza wynik w turnieju.”

I może właśnie w połączeniu ciężkiej pracy z pokorą tkwi tajemnica sukcesu – Bartłomiej Mróz jako singlista w Brazylii zdobył nie drugie, ale pierwsze miejsce. W drodze po złoto

musiał pokonać kilku rywali. Pierwszy mecz rozegrał z Japończykiem. Tetsuo Ura uległ Polakowi 21-10 i 21-9. Kolejny pojedynek to także sukces Bartka. Tym razem jego przeciwnikiem był reprezentant Brazylii Eduardo Oliveira. Wynik tego meczu: 21-6, 21-11. Następnym konkurentem do medalu był Japończyk Gen Shogaki. I on nie miał szans – musiał uznać wyższość Bartka, ulegając mu do 11 i do 17. W finale o złoto Polak walczył z innym świetnym zawodnikiem z Japonii. Taiyo Imai wygrał pierwszy set do 19. To tylko rozpalilo i tak gorące serce do gry, jakie ma Mróz. Efektem były dwa dobitnie wygrane sety do 10 i do 8, a tym samym 20. złoto na koncie Polaka. On sam tak podsumował swój start w Sao Paulo na facebookowym profilu:

„Brazylia zdobyta. Singiel ożłocony. W finale pokonałem drugą raketę światowego rankingu Taiyo Imai 21:19 10:21 8:21. Cel osiągnięty w 100 procentach.”

Gratulujemy!



Kalendarz najbliższych rozgrywek

Tydzień	MM(U13)	M(U15)	JM(U17)	J(U19)	Młodzieżowcy	Elita	Senior	Liga	BEC	
34	Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Polski, Kędzierzyn-Koźle	Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Polski, Kędzierzyn-Koźle	Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Polski, Kędzierzyn-Koźle	Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Polski, Kędzierzyn-Koźle					Danish Junior Cup, Gentofte	
									Kassabian Brothers Bulgarian U17 International, Haskovo	
									U17 Danish Junior Cup, Kopenhaga	
35			Polish Youth Team Cup Lubin						Polish U17 International, Lubin	
			Polish U17 International Lubin						RSL Kharkiv International, Charków	
								FZ FORZA U19 Irish Open, Dublin		
36		Ogólnopolski Turniej Młodzików (OTM), Solec Kujawski	Ogólnopolski Turniej Juniorów Młodszych (OTJM), Żyraków	2018 EUROPEAN JUNIOR CHAMPIONSHIPS , Tallinn, Estonia		Memoriał Cioska i Kutwina Grand Prix Elity, Suchedniów			Belarus International, Mińsk	
			Ogólnopolski Turniej Juniorów Młodszych (STJM), Solec Kujawski						Zagreb U17 Open, Zagreb	
			Ogólnopolski Turniej Juniorów Młodszych (OTJM), Suchedniów							
37	Ogólnopolski Turniej Młodzików Młodszych (OTMM), Żyraków	Ogólnopolski Turniej Młodzików (OTM), Żyraków	Grand Prix Częstochowy (STJM), Częstochowa						YONEX Belgian International, Leuven	
			Ogólnopolski Turniej Juniorów Młodszych (STJM), Miastko							
		Turniej Młodzików (LTM), Legionowo	Beninca Cup (STJM), Kędzierzyn-Koźle						Swedish Youth Games (U17), Malmo	
			Ogólnopolski Turniej Juniorów Młodszych (STJM), Legionowo	Grand Prix Polski Juniorów Carpatia Bad, Przemyśl						
38									VICTOR Polish International, Bieruń	
									YONEX Belgian Junior, Herstal	
									Turkey U17 Open, Ankara	
39	XVIII Mazovia Junior Cup (GPMM), Warszawa		XVIII Mazovia Junior Cup (GPJM), Warszawa				2018 EUROPEAN SENIOR CHAMPIONSHIPS, Gu-adalajara, Hiszpania		LI-NING Czech Open, Brno	
									3 Borders International Junior, Saint Louis	
									Slovak Youth U17, Trencin	
									Japan Para-Badminton Intl. 2018, Tokio	
40				Indywidualne Mistrzo-stwa Polski Juniorów (IMPJ), Białystok	Młodzieżowe Mistrzo-stwa Polski (MMP), Białystok				BABOLAT Bulgarian International, Sofia	
								Slovak Junior Trencin		
								YONEX Lithuanian U17 International, Wilno		
41		Grand Prix Młodzików (GPM), Kępno		Grand Prix Juniorów (GPJ), Kępno						
42	Ogólnopolski Turniej Młodzików Młodszych (STMM), Warszawa	Ogólnopolski Turniej Młodzików (STM), Warszawa	Ogólnopolski Turniej Juniorów Młodszych (OTJM), Solec Kujawski	Ogólnopolski Turniej Juniorów (OTJ), Olszanica		Grand Prix Polski (GPP), Olszanica			Hellas Open Chania	
									TEM Slovenia Junior International Mirna	
	Podkarpacki Cup (STMM), Żyraków	Ogólnopolski Turniej Młodzików (STM), Solec Kujawski								Austrian U17 International, Mödling
										Denmark Para-Badmin-ton Intl., Odense
43	Grand Prix Polski Młodzików Młodszych (w trakcie konkursu)	XV Warszawski Otwarty Festiwal Badmintona (GPM), Warszawa	XV Warszawski Otwarty Festiwal Badmintona (OTJM), Warszawa	XV Warszawski Otwarty Festiwal Badmintona (GPJ), Warszawa				DMP - 1 runda	Hatzor International, Hatzor	
										FZ FORZA Finnish Junior, Espoo



WAŻNA INFORMACJA

Zarząd Polskiego Związku Badmintonu, zgodnie z § 38 pkt 1 i § 46 pkt 7 Statutu PZBad, zawiadamia o terminie, miejscu i porządku obrad Zwyczajnego Roczego Zjazdu Delegatów PZBad.

Zjazd odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2018 roku w Lubinie.
Miejsce: Galeria Zamkowa ul. Mikołaja Pruzi 7 i 9, 59-300 Lubin
I termin godz: 11:00
II termin godz: 11:30

Zarząd Polskiego Związku Badmintonu, zgodnie z § 34 pkt 1, § 38 pkt 1 i § 46 pkt 7 Statutu PZBad, zawiadamia o terminie, miejscu i porządku obrad Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PZBad:

Termin: 31 sierpnia 2018 r.
Miejsce: Galeria Zamkowa ul. Mikołaja Pruzi 7 i 9, 59-300 Lubin
I termin godz: 17:00
II termin godz: 17:30

Cel zwołania:

**Sytuacja finansowa Polskiego Związku Badmintonu w roku 2018
i dalsze funkcjonowanie związku.**

**Szczegółowe informacje dostępne są
na stronie www.pzb主ad.pl w zakładce Komunikaty.**



**Muzeum
Historyczne
w Lubinie**

**POLSKA
1918-2018**

> Carolina Marin

Trzech Polaków, dwa mecze, zero zwycięstw

Na pierwszej rundzie zakończyli swój udział w badmintonowych mistrzostwach świata w chińskim Nankinie reprezentanci Polski. Finały potwierdziły supremację graczy z Azji. Ich monopol na „złoto” przełamała jedynie Hiszpanka Carolina Marin.

Wśród 360 zawodników z 48 reprezentacji, którzy pojawili się na kortach w Nankinie, było trzech Polaków: Adrian Dziółko (reprezentujący na co dzień UKS Hubal Białystok) w grze pojedynczej oraz debel Adam Cwalina (ABRM Warszawa) i Miłosz Bochat (MLKS Solec Kujawski).

PORAŻKA Z PODNIESIONĄ GŁOWĄ

Jako pierwsi na kort wyszli nasi debliści, którym przyszło się zmierzyć z wyżej notowaną, chińską parą Chengkai Han i Haodong Zhou. Nasi badmintoniści bardzo ambitnie podeszli do meczu, dzięki czemu przez większą jego część wynik był remisowy. Polacy znakomicie grali w obronie, a przy okazji sprytnymi zagraniami regularnie zmuszali przeciwników do popełniania błędów.

Tak było do połowy drugiego seta, gdy Chińczycy „włączyli dru-

gi bieg”. Ich potężne smecze przełamały polską obronę. W efekcie reprezentanci gospodarzy mistrzostw wygrali całe spotkanie 21-19 i 21-11. Warto dodać, że w grach deblowych i w mikście wystąpiło po 48 par z całego świata.

DUŃCZYK ZA SILNY DLA POLAKA

W grach pojedynczych o tytuł mistrza walczyło po 64 zawodników i zawodniczek. Naszego najwyżej notowanego singlistę los zetknął w pierwszej rundzie z Duńczykiem Rasmussem Gemke. Polak nie był faworytem tego pojedynku, ale wszyscy liczyli na niespodziankę.

Niestety, reprezentant Danii szybko rozwiązał te nadzieje – z zagrania na zagranie był coraz skuteczniejszy, odbierając Polakowi chęci do walki. Starcie zakończyło się dla naszego badmintonisty dotkliwą porażką w dwóch setach – 11-21 i 6-21. Adrian Dziółko z po-

korą przyjął ten wynik. Tak skomentował go na swoim profilu facebookowym (pisownia oryginalna)–

„Witam wszystkich. Na wstępie chciałem przeprosić wszystkich za to z jakimi wynikami zaprezentowałem Polskę...Przeigrana 21-11, 21-6 to chyba najgorszy mój wynik w całej karierze. Rasmus Gemke zagrał bardzo dobry mecz a ja nie byłem w stanie mu zagrazić. Nie zagrałem źle, ale odstawałem od niego pod każdym względem. Na swoje usprawiedliwienie mogę tylko powiedzieć, że z powodu pewnego incydentu kilka tygodni temu musiałem odpuścić znaczną ilość treningów w najważniejszym momencie przygotowań do Mistrzostw Świata. Ucierpiała na tym moja siła fizyczna, wytrzymałość i co najważniejsze pewność siebie. Jest mi przykro, że pożegnałem się z Mistrzostwami w takim stylu a być może był to mój ostatni turniej w reprezentacji kraju...

W sierpniu odpoczywam całko-



> Kento Momota



> Kadra Polski na Mistrzostwach Świata w Nankin

FOT. BWF

FOT. BWF

FOT. POLSKI ZWIĄZEK BADMINTOWA

wicie od trenowania i zobaczymy co będzie dalej. Dziękuję wszystkim za pocieszające wiadomości po meczu.

Trzymajcie się ciepło
Pozdrawiam Adrian
Polski Związek Badmintonu”

Marną pociechą jest fakt, że również w poprzednich mistrzostwach, rozegranych przed rokiem w szkockim Glasgow, wszyscy reprezentanci Polski (jeden singlista i dwie pary męskiego debla) odpadli już w pierwszej rundzie...

HISZPAŃSKI RODZINEK W AZJATYCKIM CIEŚCIE

Chińczycy górą – nie mogło być inaczej, skoro turniej był rozgrywany w dawnej stolicy Państwa Środka. W 5 rozgrywanych konkurencjach gospodarze sięgnęli po 7 medali: po dwa złote i srebrne oraz 3 brązowe. 6 krążków przypadło w udziale Japończykom (po 2 złote, srebrne i brązowe), a po jednym wywalczyli reprezentanci: Hiszpanii (złoto), Indii (srebro), Chińskiego Tajpej (brąz), Hongkongu (brąz), Indonezji (brąz) i Malezji (brąz).

Chińczycy i Japończycy podszli do turnieju bardzo ambitnie – pierwsi byli jego gospodarzem, a drudzy już za dwa lata organizują igrzyska olimpijskie w Tokio, czyli najważniejszą imprezę dla wszystkich sportowców, w tym badmintonistów.

Zanim jednak o nich, wspomnieć trzeba o złotym, europejskim rodzyнку w tym azjatyckim,

badmintonowym cieście – Carolinie Marin. Reprezentantka Hiszpanii niczym tornado przeszła przez turniej, w sposób bezdyskusyjny wygrywając również finał. Jej przeciwniczka, Hinduska Pusarla Sindhu, stawiała twarde warunki w pierwszym secie, ale w drugim i trzecim nie miała już szans. W efekcie Hiszpanka po raz trzeci została mistrzynią świata, wygrywając – 13-21, 21-16 i 21-13. Tym samym stała się najbardziej utytułowaną badmintonistką w historii, bo – wypada dodać – na koncie ma też mistrzostwo olimpijskie i cztery tytuły mistrzyni Europy.

W równie widowiskowy sposób ze swoim rywalem rozprawił się w finale singla mężczyzn Japończyk Kento Momota, który pokonał chińskiego mistrza Juqi Shi w dwóch setach – 21-11, 21-13. Wygrana japońskiego badmintonisty nie była zagrożona ani przez chwilę, choć jego przeciwnik to gracz najwyższej, światowej klasy.

W deblu mężczyzn Chińczycy Li Junhui i Liu Yuchen pokonali japońską parę Takeshi Kamura i Keigo Sonoda 21-12 i 21-19. Finał gry podwójnej kobiet stał się wewnętrzną sprawą Japoniek. Mayu Matsumoto i Wakana Nagahara zwyciężyły z Yuki Fukushima i Sayaką Hirota 19-21, 21-19 i 22-20. Był to najdłuższy i najbardziej wyrównany finałowy pojedynek.

Z kolei finał gry mieszanej rozstrzygnęli między sobą gracze z Chin – Zheng Siwei i Huang Yaqiong wygrali z Wangiem Yilyu i Huang Donping w dwóch partiach – 21-17 i 21-19.



➤ Mayu Matsumoto, Wakana Nagahara



➤ Siwei Zheng, Yaqiong Huang



➤ Junhui Li, Yuchen Liu

Turniej	Gra	1.	2.	3/4.	3/4.
TOTAL BWF World Championships 2018 30.07-05.08.2018 r.	MS	Kento Momota [6] (Japonia)	Yuqi Shi [3] (Chiny)	Long Chen [8] (Chiny)	Daren Liew (Malezja)
	WS	Carolina Marin [7] (Hiszpania)	V. Sindhu Pusarla [3] (Indie)	Bingjiao He [6] (Chiny)	Akane Yamaguchi [2] (Japonia)
	MD	Junhui Li [4] (Chiny) Yuchen Liu (Chiny)	Takeshi Kamura [5] (Japonia) Keigo Sonoda (Japonia)	Hung Ling Chen [14] (Tajwan) Chi-Lin Wang (Tajwan)	Cheng Liu [2] (Chiny) Nan Zhang (Chiny)
	WD	Mayu Matsumoto [11] (Japonia) Wakana Nagahara (Japonia)	Yuki Fukushima [2] (Japonia) Sayaka Hirota (Japonia)	Greysia Polii [5] (Indonezja) Apriyani Rahayu (Indonezja)	Shiho Tanaka [4] (Japonia) Koharu Yonemoto (Japonia)
	XD	Siwei Zheng [1] (Chiny) Yaqiong Huang (Chiny)	Yilyu Wang [2] (Chiny) Dongping Huang (Chiny)	Chun Man Tang [3] (Hongkong) Ying Suet Tse (Hongkong)	Nan Zhang [5] (Chiny) Yinhui Li (Chiny)

POLISH YOUTH TEAM CUP 2018

27-29.08.2018/LUBIN, POLSKA

**POLSKA A • POLSKA B • OPOLE
DOLNY ŚLĄSK • BIAŁORUŚ
ŁOTWA A • ŁOTWA B • SŁOWACJA**



/LotkaLubin
/BadmintonDolnySlask

organizator



partnerzy



Muzeum Historyczne w Lubinie



patronat medialny



więcej informacji na polish-international.com



projekt dofinansowany ze środków Fundacji KGHM Polska Miedź i Powiatu Lubińskiego





➤ Kadra U15, U17 i U19 z trenerami Krzysztofem Maślanką i Jackiem Niedzwiedzkiem

FOT. POLSKI ZWIĄZEK BADMINTON

Kadra juniorska szykuje się na mistrzostwa

Juniorzy doskonalili formę podczas letniego obozu szkoleniowego w Ornie. O postępy zawodników kadry narodowej U13-U19 Badminton Polska TV zapytała Jacka Niedzwiedzkiego, trenera koordynatora kadr młodzieżowych Polskiego Związku Badmintonu.

Na letni obóz sportowy do ośrodka w Ornie na Mazurach przyjechało 36 młodych kadrowiczów z całej Polski. Pod okiem trenerów Jacka Niedzwiedzkiego, Katarzyny Garbaczkiej i Krzysztofa Maślanki trenowały trzy grupy wiekowe: U15 i młodszy, U17 i U19. Każdy cykl szkoleniowy jest planowany z myślą o najważniejszych imprezach. Tak też było tym razem – każda z grup pracowała z myślą o konkretnym celu sportowym, niekoniecznie na najbliższy sezon.

– Koncentrowaliśmy się na przygotowaniach do najważniejszych turniejów międzynarodowych. Z ekipą 19-latków pracowaliśmy pod kątem mistrzostw Europy juniorów, które odbędą się we wrześniu w Estonii. Młodszy zawodnicy, czyli 17-latkowie, również szykują się do mistrzostw Europy, ale przyszłorocznych – wyjaśnia Jacek Niedzwiedzki. – Za rok w Pradze będą mistrzostwa świata do lat 19, natomiast w 2020 roku na mistrzostwach Europy startować będą najmłodsi zawodnicy, czyli dzisiejsi 13-, 14- i 15-latkowie. Trzeba działać dalekosiężnie, jeśli chce się osiągać wyniki. Oczywiście nie zapominamy o mistrzostwach Polski i różnych innych krajowych turniejach, w których juniorzy będą

startować po drodze do mistrzostw Europy czy mistrzostw świata.

W 36-osobowej grupie nie brakuje talentów. Którzy zawodnicy rokuja najlepiej? Kto zdradza zaчатки na potencjalnych medalistów imprez rangi światowej? Trener Niedzwiedzki nie chce mówić o konkretnych nazwiskach, ale przyznaje, że w kadrze juniorskiej jest grupa utalentowanych zawodników. Za szkolenie juniorów odpowiada od lutego 2018 roku, w ciągu kilku miesięcy zdążył już jednak zaobserwować u niektó-

rych zawodników znaczne postępy.

– Obecna kadra juniorska to naprawdę bardzo fajne pokolenie. Trzeba jednak stale nad nimi czuwać i uważnie obserwować, bo wśród młodych zawodników wiele się zmienia bardzo dynamicznie – tłumaczy trener koordynator juniorów. – To, że dziś ktoś lepiej rokuje, nie znaczy, że na pewno będzie mistrzem i odwrotnie – ktoś, kto dziś wydaje się nie najlepszy, nagle może okazać się rewelacyjny. Talent to nie wszystko, potrzebna jest jeszcze ciężka, systematyczna praca.

I dobrze prowadzonego szkolenia. Jacek Niedzwiedzki podkreśla rolę współpracy trenerów kadry narodowej i klubowych. Praca w klubach to podstawa. Aby osiągnąć takie efekty, z każdym zawodnikiem trzeba pracować indywidualnie, poprawiać jego słabe strony i doskonalić silne. W indywidualnym podejściu i wyłapywaniu szczegółów wymagających dopracowania szczególnie ważna jest współpraca z trenerami klubowymi. Nie da się wyszkolić reprezentanta Polski tylko na obozach kadry, a tym bardziej wyłowić jakiś nowy talent. – Moim zdaniem współpraca z trenerami klubowymi układa nam się dobrze – oni realizują nasze zalecenia, ale też my słuchamy sygnałów od nich – mówi szkolenowiec juniorów. – Nierzadko zdarza się, że trenerzy klubowi pro-

szą, byśmy zwrócili uwagę na jakiś aspekt szkolenia danego zawodnika i popracowali z nim nad taką czy inną techniką albo nad jakimś konkretnym szczegółem. Cieszę się z takiego podejścia, bo chciałbym, żeby do elity przychodzili zawodnicy dobrze przygotowani pod względem technicznym, fizycznym, mentalnym, żeby można było doskonalić ich umiejętności, a nie wracać do podstaw – tłumaczy.

Kalendarz młodych kadrowiczów jest bardzo napięty – niedawno wrócili z obozów szkoleniowych, a już szykują się do nadchodzących turniejów. Drużyna U19 spotka się z trenerami za kilka dni w Białymstoku, skąd wyjedzie na mistrzostwa Europy do Tallina w Estonii. Młodsze roczniki rozegrają w sierpniu jeszcze dwa turnieje w Lubinie.

➤ Kadra U15, U17 i U19 z trenerami Katarzyną Garbaczką i Jackiem Niedzwiedzkiem



FOT. POLSKI ZWIĄZEK BADMINTON

Dnia 31 lipca zakończyliśmy przyjmowanie zgłoszeń do najbliższego sezonu Polskiej Ligi Badmintonu.

Następujące drużyny zadeklarowały swój udział w rozgrywkach w sezonie 2018/2019:

SKB LITPOL-MALOW Suwałki
UKS Hubal Białystok
ABRM Warszawa
AZSAGH Kraków
OSSM-SMS Białystok
AZSUM Łódź
UKS Unia Bieruń
UKS Akademia Badmintonu Warszawa
UKS Aktywna Piątka Przemyśl
UKS Plesbad Pszczyna
KS Chojnik Jelenia Góra
BENINCA UKS Feniks Kędzierzyn-Koźle
Galmet LKS Technik Głubczyce
MKS Stal Nowa Dęba
Sportowa Politechnika Gdańsk

Kadra Polski U19 jedzie na Mistrzostwa Europy Juniorów do Estonii

Już 7 września w Tallinie rozpoczynają się Mistrzostwa Europy Juniorów. Pierwsze pięć dni to turniej drużynowy, a zaraz po nim rozpoczyna się część indywidualna. Podczas Mistrzostw Europy #EJC18 w Estonii Polskę reprezentować będą:

Poniżej przedstawiamy z kim przyjdzie zmierzyć się reprezentacji Polski w grupie oraz rozstawienie pozostałych drużyn w grupach. ■

> Laura BUJAK
> Anna DUDA
> Zuzanna JANKOWSKA
> Magdalena KULSKA
> Dominika KWAŚNIK
> Zuzanna PARYSZ
> Joanna PODEDWORNY
> Karolina SZUBERT

> Łukasz CIMOSZ
> Bartłomiej GAŁĄZKA
> Maciej MATUSZ
> Michał MATYSIAK
> Andrzej NICZYPORUK
> Szymon STOKFISZ
> Wiktor TRECKI

GRUPA 1



DANIA



SZWAJCARIA



LITWA



BUŁGARIA

GRUPA 2



FRANCJA



UKRAINA



ESTONIA



SZWECJA

GRUPA 3



ANGLIA



HISZPANIA



PORTUGALIA



WĘGRY

GRUPA 4



ROSJA



SŁOWACJA



ŁOTWA



ISLANDIA

GRUPA 5



NIEMCY



IZRAEL



FINLANDIA



WŁOCHY

GRUPA 6



CZECHY



MOŁDAWIA



BELGIA



NORWEGIA

GRUPA 7



TURCJA



CYPR



IRLANDIA



AUSTRIA



SŁOWENIA

GRUPA 8



SZKOCJA



CHORWACJA



POLSKA



HOLANDIA



RUMUNIA

Wojtek, zbierz ekipę, pojedziemy...



WOJCIECH OŻÓG – jest sędzią prowadzącym i liniowym oraz sekretarzem Kolegium Sędziów Polskiego Związku Badmintonu. Z badmintonem związany od ponad ćwierć wieku, początkowo jako zawodnik, a od ponad 20 lat jako sędzia.

➤ **Najpierw był Pan zawodnikiem?**

Tak. Sędziuję już 19 lat. Wcześniej grałem z dwuletnią przerwą ze względu na operację. Nie mogłem grać i właściwie wtedy moja kariera zawodnika tak naprawdę się skończyła.

➤ **Kontuzja?**

Nie, miałem operację na sercu. Musiałem zrezygnować z treningów na dwa lata, a to był wiek, w którym najwięcej się człowiek uczy i najwięcej trenuje. Gdy wróciłem, to już nie było to samo. Miałem lat 17 i ciężko było mi nawiązać kontakt z rówieśnikami, którzy grali bez przerwy. Co nie znaczy, że nie wygrywałem. Pamiętam Otwarte Mistrzostwa Wrocławia. Grałem z chłopakiem, z którym wcześniej zawsze wygrywaaliśmy na zmianę, raz on, raz ja. To był pierwszy turniej po moim powrocie na kort. Wystartowałem bez treningów. W pierwszym secie przegrywałem 14:0. A jeszcze nie grało się do 15, tylko było podwyższenie do 17. Drugi set wygrałem z nim do zera. I w sumie wygrałem mecz 17:14. W efekcie ten chłopak zrezygnował wtedy z badmintonu i przerzucił się na tenis stołowy.

➤ **Czyli zakończył Pan jego karierę badmintonową.**

Tak, on trenował całe lata. Na początku meczu to ja nie wiedziałem, co się dzieje. On zaczął grać w trochę inny sposób, niż grało się dwa lata wcześniej przed moją przerwą. Trochę się zmieniła szybkość badmintonu. Nie nadążałem, ale później nie wiem, co się nagle stało, że wszystko się odwróciło. Zaczęłem grać, wygrałem i chłopak już więcej nie pojawił się w badmintonie.

➤ **Świetna historia. A jak zaczęła się Pana przygoda z badmintonem?**

W szkole. Jak wszystkie dyscypliny, a wiele ich uprawiałem, trochę przypadkiem. Przyszedł Marek Zawadka, mój nauczyciel od wielu przedmiotów w szkole w Górzynie. Byłem może w piątej klasie i powiedział: „Słuchaj Wojtek, tam i tam są mistrzostwa województwa w badmintonie. Zbierz ekipę. Pojedziemy?” Ja na to: „Dobra, możemy jechać.” Pojechaliśmy i wygrałem te mistrzostwa.

stwa. Co ciekawe, grałem taką starą raketką drewnianą, powykrzywianą. Takie wtedy były w szkole. W zwykłych trampkach kupowanych na targu. W finale wygrałem z chłopakiem, który trenował już ze trzy lata.

➤ **Czyli miał Pan talent.**

Zawsze miałem dryg do sportów. Uprawiałem duathlon, tenis stołowy, a wcześniej biegi i piłkę nożną. Badminton zaczął się w ten sposób, od razu od wygranej. Marek Zawadka zrobił wtedy wielkie poruszenie w gminie, że jest taki zawodnik. Załatwił jakieś pieniądze i przyjechaliśmy do Wrocławia, do Lotniczych Zakładów Naukowych, gdzie dostałem profesjonalny sprzęt. Pamiętam raketkę za jakieś 80 złotych i ubiór. Od tamtej pory jeździliśmy na wszystkie okoliczne zawody i zawsze były wyniki. Zawsze padało hasło: „Wojtek, zbierz ekipę, pojedziemy”. I wybierałem – ten szybko jeździ na rowerze, ten dobrze gra w piłkę, tamten szybko biega... Taka organizacja była dobra 25 lat temu, dziś chyba by się nie sprawdziła. Wszystkie zaproszenia na zawody przychodziły do szkoły listownie, więc dobrze jak ktoś taki list zauważył. Jak nie, to dosłownie było po zawodach.

➤ **Idealna historia na reportaż. Zawody, sukcesy, to pewnie była fajna przygoda.**

Dla mnie jako chłopaka z wioski bardzo fajna. W kolejnym sezonie wygrałem mistrzostwa Wrocławia. Pamiętam wręczenie dyplomów w operze. Przyjechali wszyscy zawodnicy, którzy tam grali, nasi rodzice, nauczyciele. Dyplomy były wręczane na scenie. Dla mnie to było duże przeżycie. Potrenowałem dwa, może trzy lata.

➤ **I okazało się, że wysportowany chłopak ma wadę serca?**

To była wrodzona wada, o której wiedziałem. Nic mi się nie działo, w niczym mi nie przeszkadzała. Natomiast lekarz w pewnym momencie stwierdził, że najlepiej ją zoperować, żeby nie było problemów w przyszłości. I mama podjęła decyzję.

➤ **Słuszną zapewne. Co jakiś czas przecież słychać o młodych sportowcach, którzy umierają na boisku.**

Wiele osób z taką wadą żyje bez operacji. Mam dwóch kolegów, którzy urodzili się z taką samą. Jeden też miał operację, drugi nie. Wszyscy mamy się dobrze. Tak naprawdę nie wiadomo, czy ten zabieg był potrzebny.

➤ **Gdy po powrocie okazało się, że jednak wyniki już nie są satysfakcjonujące, co 17-letni badmintonista postanowił robić dalej?**

Wtedy znów Marek Zawadka podpowiedział mi kurs sędziowski. Jak zwykle zapytał: „Jedziemy zrobić?” Ja jak zwykle odpowiedziałem: „Jedziemy”. Kurs był w Obornikach Śląskich. Zaczęłem sędziować mniejsze turnieje, a w 1998 roku był ogólnopolski kurs sędziów, na którym można było zdobyć klasę państwową. Pojechaliśmy tam z kilkoma osobami. Za pierwszym razem udało mi się zdać egzaminy na sędziego liniowego i prowadzącego. I tak się zaczęła przygoda z sędziowaniem. Pierwsze zawody, jakie po tym kursie i egzaminach sędziowałem, to były międzynarodowe mistrzostwa juniorów w Głogowie w grudniu 1998 roku.

➤ **Jak rozumiem, urlop poświęca Pan na zawody?**

Ja nie mam urlopu, bo pracuję sam u siebie, więc kiedy potrzebuję, daję sam sobie wolne. Chociaż może nie do końca, bo przecież jest jeszcze rodzina. Odkąd mam córkę, mniej czasu spędzam na wyjazdach. Pozwalam sobie na dwa-trzy takie wyjazdy w roku.

➤ **Żona i córka grają w badminton?**

Nie, ale może kiedyś będą grały. Córka ma 6 lat i na razie próbuje innych sportów: pływania, wspinaczki, jazdy na nartach. Jak będzie chciała, to będzie grała, nie będę jej zmuszał.

➤ **Ponad 20 lat kontaktu z badmintonem wystarczająca perspektywa, by ocenić kondycję tej dyscypliny w Polsce.**

Powiem tak: przez ostatnie 8 lat zacząłem postrzegać, że badminton zaczyna się kończyć, że zaczyna się przeobrażać w komerkę. Decyzje poprzedniego zarządu Polskiego Związku Badmintonu w różnych kwestiach były dziwne. I nie chodzi tylko o sędziów, którzy zawsze są nielubiani na

turniejach, bo potrzeba ich dużo, a każdy kosztuje – trzeba im zapewnić noclegi, wyżywienie, zwrot kosztów podróży i jeszcze jakąś dietę zapłacić.

➤ **Ilu sędziów powinno być na jednym meczu?**

Zależy od turnieju, ale z reguły jest dwóch: prowadzący i serwisowy. Trzeba mieć też sędziów zastępczych. Z reguły przelicza się, że na jeden kort jest przewidzianych trzech sędziów do prowadzenia meczu, żeby dwa mecze sędziowali i jeden mieli wolny. Ewentualnie są też sędziowie liniowi, na zawodach wyższej rangi jak na przykład mistrzostwa Europy – po sześciu na kort. Tak więc sędziowie to dla organizatorów duży koszt. Zaczynano więc na nas oszczędzać, ograniczać liczbę sędziów. Zarząd przestał się też interesować szkoleniem sędziów i zaczęło się branie ludzi z łapanek, wielu z nich w ogóle nie ma pojęcia o sędziowaniu. I widać to po zawodnikach. Po drugie, ciągle grają ci sami zawodnicy, którzy grali, gdy ja zaczynałem sędziować. Oni nadal są w kadrze narodowej. Owszem, jest parę młodych nazwisk, ale zdecydowanie za mało. Jeśli chodzi o młodzież mogącą grać w Europie, to ona nie istnieje, jest pokoleniowa przepaść. Cały czas gra Nadia z Robertem. Odkąd pamiętam gra Przemek Wacha. Zawsze sędziowałem mu finał na mistrzostwach Polski, miałem go z przydziału, odkąd sędziuję, czyli od 19 lat. Wtedy Adam Cwalina był jeszcze w juniorach. Cały czas oglądam na turniejach te same twarze. Wydaje mi się, że przez 19 lat mogło się dużo zmienić, a niestety, nie było nowego narybku, który by teraz już coś znaczył. Dalej mistrzostwa wygrywają ci sami zawodnicy. Podziwiam Dorotę Grzejdak, która zdobywa medale na mistrzostwach Polski co najmniej od 20 lat. Wydaje mi się, że jakiś czas został zmarnowany i że teraz trzeba odbudować badminton w Polsce.

➤ **Ale na efekty trzeba będzie poczekać kilka lat.**

Oczywiście. Myślę, że najwięcej zostało zmarnowane za poprzedniej kadencji zarządu, gdy prezesem był pan Marek Krajewski. To były najbardziej zmarnowane lata i pieniądze, wydawane w zły sposób. Myślę, że teraz może coś się zmienić. Marka Zawadkę znam, odkąd mnie uczył w podstawówce, czyli ze 30 lat. Wiem, że jak się zaważmie, to może coś zmienić. Ale to nie wszystko. Musi

się też zmienić mentalność trenerów, podejście do grona sędziowskiego. Przez ostatnie 8 lat właściwie nie jeździłem na turnieje, bo nikt nas nie powoływał. Zmieniono zasady powoływania sędziów i wiele innych spraw, dlatego nie miałem szansy, żeby jeździć i nie jeździłem. Teraz ta sytuacja zaczyna się zmieniać.

➤ **Wróćmy do charakteru pracy sędziego. Siedzenie 50 minut bez ruchu w pełnym skupieniu. Co jest w tym fajnego? Bo coś musi być, skoro robi to Pan już 19 lat. To znaczy, że Pan to lubi.**

Lubię. Po pierwsze, ma się fajnych kolegów sędziów i okazję do spotkań przynajmniej raz na jakiś czas. Tworzymy chyba najbardziej zwartą grupę w badmintonowym środowisku. Trenerzy, ani zawodnicy nie są tak zwarci jak sędziowie. Po drugie, chodzi o inny rodzaj zmęczenia. Rzeczywiście jak się cały dzień siedzi na stołku, jest fizyczne i psychiczne zmęczenie, ale inne niż na co dzień. I po trzecie, badminton to fajna dyscyplina, podobała mi się, gdy grałem i podoba mi się, gdy sędziuję. Jest też fajna adrenalina, bo jednak jak się siedzi na tym stołku i dostaje się dobry, ciężki mecz, to adrenalina wzrasta.

➤ **Naprawdę?**

Tak, tym bardziej, gdy zna się trochę zawodników, gdy wiadomo, że trzeba być bardzo skoncentrowanym, bo walka będzie zacięta.

➤ **Któryś z zawodników jest Panu bliższy niż inni? Po cichu Pan komuś w sercu kibicuje?**

Nie, nie. Nie znam na tyle zawodników, żeby komuś bardziej kibicować. Każdego traktuję tak samo i moim zdaniem, tak powinno być. Sędzia musi każdego traktować równo. Nigdy nie miałem faworyta, mimo że często dostawałem ten wspomniany finał na mistrzostwach Polski: Przemek Wacha – Jacek Niedźwiecki. Zawsze to ja im sędziowałem i mimo, że Przemek rocznikowo jest mi bliższy, a Jacek trochę starszy, nigdy nie było faworyzowania.

➤ **A nieprzewidziane sytuacje? Gdy chciałoby się zastanowić, co zrobić, a nie ma czasu, bo to przecież bardzo szybki sport.**

Tak, nie ma czasu na zastanowienie. Trzeba działać błyskawicznie. Oczywiście, zdarzają się nietypowe sytuacje na przykład, jak zgaśnię światło. Jest na to procedura.

➤ **Ale przecież przepisy wszystkiego nie przewidują.**

Oczywiście, jak się zdarza coś,

czego przepisy nie regulują, prze-rywa się mecz. Zależy, jaka to jest sytuacja.

➤ **A taka najbardziej nietypowa z Pana kariery?**

Dużo było trudnych sytuacji, ale z każdej potrafiłem wybrnąć.

➤ **To inaczej zapytam – bywają zabawne historie?**

Tak, na przykład podczas Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych w Badmintonie w Lubinie w lutym 2017 roku zdarzyło się, że jedna dziewczyna z Rosji serwowała co najmniej siedem razy pod rząd z błędem serwu. Za każdym razem ten błąd był wywołany. W pojedynku deblowym z reguły serwuje się krótkie lotki, czasami dla zmylenia przeciwnika daje się długą lotkę do tyłu daje, a ona cały czas z błędem serwowała ten długi serw. Chyba nie potrafiła krótko zaserwować z bekendu. I w końcu zaczęła serwować z forhendu długą, czego w deblu nigdy się nie robi. I wszyscy zaczęli się śmiać, nawet sami zawodnicy i sędziowie. Kolega opowiadał, że zawodnik, który zdobywał trzy razy z rzędu punkt za punktem, za każdym razem pytał, czy on ma serwować. Zabawne, bo przecież powinien to wiedzieć. Aż sędzia prowadzący powiedział: „Tak, trzeci raz ci mówię, że masz serwować”.

➤ **Badminton to kulturalna gra, ale pewnie zdarzają się nerwowe reakcje, jak na turniejach tenisowych rzucanie rakieta?**

Tak, bardzo dużo jest takich sytuacji. Wtedy sędziemu też rośnie adrenalina, bo trzeba dać kartkę, a to się wiąże z karą finansową dla zawodnika. Sporo zależy od poziomu turnieju i od grających na nim zawodników, od ich wieku. Wiadomo, że ludzie w fazie dorastania miewają bardzo agresywne zachowania. Ułożonym zawodnikom nerwy rzadziej puszcza, ale im też zdarza się wybuchnąć. W internecie są na przykład filmiki, na których zawodnik goni zawodnika po całej hali. Mnie też się zdarzyło kilka razy dać kartki.

➤ **Jakie to uczucie?**

Nerwowe, muszę dać zawodni-

kowi kartkę, a szkoda mi mu ją dać, bo wiem, że może też bym się tak kiedyś zachował w takiej sytuacji. Bywa, że grający zostanie oszukany przez sędziego liniowego, a kiedyś nie było możliwości zmiany decyzji sędziego liniowego. Ja też w kiedyś dałem kartkę w takich okolicznościach. Sędzia liniowy się pomylił, widziałem około 20-centymetrowy aut, a sędzia pokazał boisko. Wtedy zawodnik wykrzyczał niecenzuralne słowa i musiałem go za nie ukarać. A że była to druga jego kartka w tym meczu, czerwona, automatycznie stracił punkt. Było mi go żal, szkoda, bo został ukarany dodatkowo kartką i punktem za coś, co mu się nie należało. Teraz przepisy się zmieniły i można zrobić korektę decyzji sędziego liniowego. Czasami taki sędzia zaśpi, bo przecież siedzi bez ruchu, więc jeśli się rzeczywiście pomyli, można zmienić jego decyzję. Oczywiście, jak myli się z 20-centymetrowym autem a nie na milimetry. Najczęściej kartki były wręczane w słynnym finale Wacha/Niedźwiecki. To był najbardziej prestiżowy i emocjonujący pojedynek na mistrzostwach Polski.

➤ **Kobiety też są takie nerwowe?**

Też, ale mężczyźni chyba jednak częściej. Tak mi się wydaje. Kobietom też dawałem kartki. Pamiętam pewną sytuację, gdy siedziałem na serwisie, a prowadzący nie zauważył czegoś, co się stało po meczu. Po pożegnaniu się z rywalem, zawodnik kopnął koszyk tak mocno, że go połamał. I teraz do głosu dochodzi zaufanie sędziowskie. My mamy do siebie zaufanie. Zawołałem do sędziego prowadzącego, bo jako serwisowy nie mogę dać kartki, jestem tylko pomocnikiem prowadzącego. On popatrzył, tylko pokazałem, żeby wyjął kartkę i pokazałem komu. On w ciemno wyjął kartkę i dał, nie wiedząc za co. Dopiero po meczu przyszedł i zapytał, za co ukarał zawodnika. To już jest słynna opowieść, która krąży wśród sędziów i przekazywana jest z pokolenia na pokolenie nie tylko w Polsce.

Bo przecież środowisko sędziowskie jest międzynarodowe.

Tak, trochę jest międzynarodowych sędziów, ostatnio przybyło nas dość sporo.

Sędzia musi znać język angielski?

Zależy, gdzie chce sędziować. Jeśli chce sędziować za granicą lub międzynarodowe turnieje, to powinien. Nie musi oczywiście znać angielskiego perfektnie. Do prowadzenia samego pojedynku wystarczy lista słów, gorzej gdy zdarzy się coś nieprzewidzianego i trzeba to wyjaśniać. Należy więc być komunikatywnym. Akurat my mamy sporo sędziów zagranicznych, którzy mają uprawnienia BEC (ang. Badminton Europe Confederation – Europejska Federacja Badmintonu) lub BWF (ang. Badminton World Federation – Światowa Organizacja Badmintonu).

➤ **Wracając do trudnych zachowań, badminton to jest sport elitarny, trzeba być kulturalnym.**

Powinno się być. Zresztą w każdym sporcie powinno się być kulturalnym. Na boisku piłkarskim nie słychać, jak ktoś coś niecenzuralnego powie, ale to nie znaczy, że tam kultura nie obowiązuje. W badmintonie podczas aplauzu też czasem nie słychać rzeczy, które mówią zawodnicy, ale jak już ktoś coś krzyknie, to w całej hali słychać. W mojej karierze, gdy wręczałem kartki, to zawsze brzydkie słowa wypowiedziane bardzo głośno, wręcz wykrzywane.

➤ **W takiej sytuacji już Pan nie mógł przymknąć oka.**

Nie, tym bardziej że byłem początkującym sędzią i wszyscy na mnie patrzyli. Musiałem z obowiązku dać kartkę, niestety. Ale przynajmniej dostaliśmy jako sędziowie bardzo dobrą szkołę. I nadal te zasady są praktykowane, szkolimy bardzo dobrych sędziów, co widać, patrząc na listę Badminton Europe. Mamy pięciu sędziów europejskich plus jednego światowej federacji.

➤ **Niesamowita jest ta oprawa meczów, ceremonia wyjścia.**

Procedury są różne na różnych turniejach. Kolejność wyjścia, zejścia, ustawienia kolejnych czynności, na przykład sprawdzenia koszulek. Natomiast nie zawsze tak jest, czasami sędziowie i zawodnicy przychodzą osobno na boisko, to zależy od rangi turnieju. Im bardziej prestiżowy turniej, tym większe show.

➤ **Zdarzają się kary za niezgodny z przepisami strój?**

Tak, jeśli ktoś nie zmieni stroju mimo upomnienia, odnotowujemy to i później zawodnik dostaje karę. Coraz rzadziej to się zdarza. Firmy, które produkują sprzęt, zazwyczaj poznawają przepisy i wiedzą, co jest dozwolone. Dochodzą reklamy, wszystko zmierza ku skomercjalizowaniu tego sportu, więc pewnie reklam będzie coraz więcej. Dbajmy jednak, żeby strój wyglądał schludnie jak w tenisie, a nie jak w siatkówce, gdzie jest reklama na reklamie. Tyle że to trudne, bo sport jest medialny, a reklamy przyciągają pieniądze.

➤ **Skoro już Pan wspominał o pieniądzach, można zarobić, będąc sędzią, czy to jest raczej tylko hobby?**

Jak zaczynałem, byłem w szkole średniej i później na studiach, to rzeczywiście był dla mnie zarobek. Wtedy były też dużo większe stawki, zostały obniżone przez poprzedni zarząd Związku dwukrotnie, raz za zgodą sędziów. Teraz są symboliczne, na drobne wydatki.

➤ **Czyli teraz tym bardziej trzeba lubić sędziowanie.**

Tak, trzeba lubić, natomiast są osoby, które z tego żyją. Jeśli co tydzień jadą na trzy dni turnieju, to już wtedy się indywidualnie umawiają, jaką funkcję pełnią i za jaką kwotę. Za 3-4 dni można nawet dostać tysiąc złotych. Jak się sędziuje cztery weekendy, to wychodzi niezła kwota. Większość sędziów jednak raczej traktuje to za zajęcie jako hobby, a nie zarobek.

➤ **Spieracie się Państwo jako sędziowie? Ogląda Pan mecz, który kolega sędziuje i myśli Pan, że podjąłby inne decyzje?**

Oczywiście, bardzo często,

właśnie po to się spotykamy, z reguły wieczorem po grach i opowiadamy sobie różne sytuacje, które widzieliśmy, by powiedzieć, czy według nas decyzja powinna być taka czy inna. Tworzy się dyskusja i dochodzimy do jakiegoś konsensusu. Nie wszystko jest zapisane w przepisach. Pewne sytuacje trzeba przeanalizować. Zresztą, fajnie jest posłuchać opinii kolegów, dowiedzieć się, co oni by w tym samym przypadku zrobili. Czasami ustalamy zasadę, która powinna obowiązywać, takie niepisane przepisy. Często też dostajemy zalecenia, jak interpretować dane sytuacje, kiedy przytykać trochę oko na pewne zachowania, albo czego bardzo restrykcyjnie pilnować. Takie wytyczne dostajemy przed turniejem od Badminton Europe, to jest robione w ramach testów.

➤ **Czyli sędziowanie to jest taka funkcja, w której ogromnie liczy się doświadczenie.**

Tak. Wiedza teoretyczna jest bardzo ważna, ale ona się zmienia, głównie pomaga doświadczenie. Chociaż można mieć bardzo duże doświadczenie i wiedzę, a mimo to być kiepskim sędzią.

➤ **Sędzia musi mieć jakąś szczególną cechę, żeby był dobry w tym, co robi?**

Myślę, że musi być odważny, żeby móc podjąć decyzję. Nie może jej zmieniać, gdy ktoś na niego nakrzyczy. Musi być pewnym decyzji, zwłaszcza gdy czasem słyszy krytykę od kolegów, którzy mówią: „Zrobiłeś tak i tak, a moim zdaniem trzeba było inaczej”. Musi być pewnym swoich decyzji, tym bardziej że zawodnicy często nie znają przepisów i próbują coś wymóc na sędzim. Zdarzało, że w końcu sędzia machnął ręką i przytaknął. Niesłusznie, bo za chwilę druga strona miała problem i zaczęła się kłótnia.

Wywiad pochodzi z książki „40 lat Polskiego Związku Badmintonu w 40 opowieściach”, Agata Grzełińska, Lubin 2017.



30. KRAJOWA KURSOKONFERENCJA SĘDZIÓW

30 sierpnia - 1 września 2018
LUBIN

ZAPRASZAMY!

Eliminacje Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych - EMTCT19

Na początku grudnia rozegrane będą eliminacje do Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych, których finał zaplanowany jest na 13-17 lutego 2019 roku. Do eliminacji przystępuje 30 drużyn, rozgrywki odbędą się w 5 lub 6 lokalizacjach. Polska znalazła się w 6. grupie, w której zmierzy się z Hiszpanią, Litwą i Czechami. Poniżej przedstawiamy rozstawienie w grupach po losowaniu.

GRUPA 1



ANGLIA



WĘGRY



BELGIA



WŁOCHY

GRUPA 2



ROSJA



MOŁDAWIA



UKRAINA



SZKOCJA

GRUPA 3



HOLANDIA



SZWAJCARIA



ISLANDIA



PORTUGALIA

GRUPA 4



FRANCJA



SŁOWACJA



ESTONIA



WYSPY OWCZE

GRUPA 5



NIEMCY



AUSTRIA



SŁOWENIA



SZWECJA

GRUPA 6



HISZPANIA



LITWA



POLSKA



CZECHY

GRUPA 7 - PODGRUPA 1



BUŁGARIA



IRLANDIA



FINLANDIA

GRUPA 7 - PODGRUPA 2



NORWEGIA



ŁOTWA



IZRAEL

Thailand Para-Badminton International 2018

Solidna
azjatycka
lekcja

➤ Bartłomiej Mróz

FOT. DARIUSZ GAMI

Treningi w Indonezji i udział w międzynarodowym turnieju w Bangkoku to kolejny etap przygotowań parabadmintonisty Bartłomieja Mroza do startu w igrzyskach paraolimpijskich w Tokio w 2020 roku.

Do zdobycia ostatniego złotego medalu w Brazylii Bartek Mróz przygotował się między innymi tam, gdzie badminton jest na najwyższym światowym poziomie, czyli w Azji. Zawodnicy z tego kontynentu od lat niepodzielnie rządzą w tej pięknej dyscyplinie sportu. Być może kluczem do ich sukcesu jest zupełnie inna od europejskiej mentalność, ale też metody treningowe. By choć trochę skorzystać z bogatego doświadczenia azjatyckich zawodników i trenerów, Bartłomiej Mróz wybrał się na dwutygodniowy pobyt w Indonezji, gdzie trenował i na międzynarodowe mistrzostwa w parabadmintonie do Tajlandii.

Co dało mu spotkanie z doświadczonymi indonezyjskimi raketami? Odpowiedź można znaleźć na facebookowym profilu naszego zawodnika: – Ostatnie trzy tygodnie w Azji (treningi w Indonezji i turniej Thailand Para-Badminton International 2018) wiele mnie nauczyły – napisał utytułowany parabadmintonista. – Miałem okazję potrenować, pograć z zawodnikami, których styl gry i w ogóle podejście do badmintona są inne niż u nas. W gronie najlepszych parabadmintonistów na świecie uczyłem się rozumieć badminton w inny sposób.

Podsumowaniem pobytu w Azji był udział w turnieju w Bang-



➤ Bartłomiej Mróz

FOT. DARIUSZ GAMI

koku, który dla Bartka zakończył się na 1/8 finału. Była to nie tylko lekcja gry, ale także, a może przede wszystkim, bolesny trening mentalny. Zaczęło się od trudnej gry i porażki, o której tak napisał: „Po blisko 50 minutach gry uległem reprezentantowi Indonezji Deva Anrimusti (21:15, 17-21, 21:10). Mecz był wyczerpujący, a przeciwnik wyjątkowo wymagający. Dałem z siebie wszystko. Z 2. miejsca w grupie wychodzę do 1/8 finału. Przeciwnika poznam wkrótce.”

Wspomnianym rywalem okazał się wieloletni deblowy partner Bartka Ilker Tuzcu z Turcji. Jak wynika z relacji Mroza, mecz przeciwko jego największemu przeciwnikowi w Europie, nie był dobrym występem na korcie. „Popełniłem wiele błędów – przyznaje ambitny polski zawodnik. – Ilker je wykorzystywał i zdobywał punkt za punktem.”

Efekt? Najgorszy wynik ze wszystkich dotychczasowych startów. Takie coś musi zabić. Jak zawsze szczerzy Bartłomiej Mróz nie ukrywa, że mocno przeżył start w Tajlandii. Tak podsumował go w internecie:

„Sport jest nieprzewidywalny. Czasami wynik ulega zmianie o 180 stopni w ciągu sekundy. Zwycięstwo albo przegrana – to dwa możliwe wyniki w badmintonie. Oba wyniki są niezbędne w doskonaleniu siebie i rozwoju zawodniczym.

Zwycięstwo daje nam wiele pozytywnych korzyści – motywację, radość, pewność siebie, jest momentem osiągnięcia celu czy to większego czy mniejszego. Trudniej jest, gdy wynik naszego meczu to przegrana. Wszystko zależy od tego, jakim jesteś zawodnikiem i jak znosisz porażkę. Jest kilka opcji. Najpopularniejsza, jaką znam, to zwalić to na warunki panujące na hali, na lotkę, na sędziego i na trenera. Następnie wrócić do treningu, jakby nic nigdy się nie stało. Inna opcja to sięgnąć i użalać się nad sobą – całkowicie się poddać i dać sobie święty spokój. Zdecydowanie bardziej produktywnym i również zdecydowanie rozsądniejszym podejściem jest analiza meczów ostatniego turnieju. Podsumowanie słabych, mocnych stron własnej gry, wyciągnięcie wniosków – nad czym teraz warto popracować, by dalej się rozwijać i poprawiać jakość swojej gry. Wnioski trzeba wykorzystać w planowaniu treningów. Jeżeli na treningach nie przepracujemy pewnych schematów, kroków, uderzeń, to nie liczymy, że w grze nam to wyjdzie.”

Bartek zadeklarował też, że zamierza się podnieść, otrząpać i iść dalej do celu. Bardzo szybko udowodnił, że dotrzymuje słowa, zdobywając złoto i brąz już podczas następnego turnieju w Brazylii. ■

30.08-1.09.2018/LUBIN

POLISH U17 INTERNATIONAL CHAMPIONSHIPS

ORGANIZER



PARTNERS



Muzeum Historyczne w Lubinie



MEDIA PATRONAGE



PROJECT CO-FINANCED WITH FUNDS FROM THE LOWER SILESIAN VOIVODESHIP GOVERNMENT AND FOUNDATION KGHM POLSKA MIEDŹ



ELITA					
Turniej	Gra	1.	2.	3/4.	3/4.
Singapore Open 2018 17-22.07.2018 r.	MS	Tien Chen Chou [1](Tajwan)	Jen Hao Hsu (Tajwan)	Tien Minh Nguyen (Wietnam)	Bin Qiao (Chiny)
	WS	Sayaka Takahashi [5](Japonia)	Fangjie Gao [7](Chiny)	Yue Han (Chiny)	Nitchaon Jindapol [2](Tajlandia)
	MD	Mohammad Ahsan [5](Indonezja) Hendra Setiawan (Indonezja)	Xuanyi Ou (Chiny) Xiangyu Ren (Chiny)	Chengkai Han (Chiny) Haodong Zhou (Chiny)	Angga Pratama (Indonezja) Rian Agung Saputro (Indonezja)
	WD	Ayako Sakuramoto [5](Japonia) Yukiko Takahata (Japonia)	Nami Matsuyama (Japonia) Chiharu Shida (Japonia)	Jongkolphan Kititharakul [1](Tajlandia) Rawinda Prajongjai (Tajlandia)	Isabel Herttrich (Niemcy) Carla Nelte (Niemcy)
	XD	Soon Huat Goh [2](Malezja) Shevon Jemie Lai (Malezja)	Tontowi Ahmad [1](Indonezja) Liliyana Natsir (Indonezja)	Akbar Bintang Cahyono (Indonezja) Winny Oktavina Kadow (Indonezja)	Dechapol Puavaranukroh (Tajlandia) Sapsiree Taerattanachai (Tajlandia)
Russian Open 2018 24-29.07.2018 r.	MS	Sourabh Verma [8](Indie)	Koki Watanabe (Japonia)	Vladimir Malkov [2](Rosja)	Mithun Manjunath (Indie)
	WS	Yen Mei Ho (Malezja)	Shiori Ebihara (Japonia)	Yvonne Li [4](Niemcy)	Iris Wang (U.S.A.)
	MD	Mohamad Arif Ab Latif Arif (Malezja) Nur Mohd Azriyn Ayub Azriyn (Malezja)	Konstantin Abramov [2](Rosja) Alexandr Zinchenko (Rosja)	Vladimir Ivanov [1](Rosja) Ivan Sozonov (Rosja)	Arun George (Indie) Sanyam Shukla (Indie)
	WD	Chisato Hoshi (Japonia) Kie Nakanishi (Japonia)	Mei Kuan Chow [1](Malezja) Meng Yean Lee (Malezja)	Akane Araki (Japonia) Riko Imai (Japonia)	Chiew Sien Lim (Malezja) Sueh Jeou Tan (Malezja)
	XD	Vladimir Ivanov (Rosja) Min Kyung Kim (Korea)	Rohan Kapoor [2](Indie) Kuhoo Garg (Indie)	Tang Jie Chen (Malezja) Yen Wei Peck (Malezja)	Evgenij Dremine [1](Rosja) Evgenia Dimova (Rosja)
Eurasia Bulgarian Open Championship 2018 13-16.08.2018 r.	MS	Toma Junior Popov [7](Francja)	Arnaud Merkle (Francja)	Zvonimir Durkinjak [5](Chorwacja)	Mads Thøgersen (Dania)
	WS	Neslihan Yigit [1](Turcja)	Ozge Bayrak [6](Turcja)	Natalia Perminova [5](Rosja)	Ksenia Polikarpova [2](Izrael)
	MD	Christo Popov (Francja) Toma Junior Popov (Francja)	Yu Jun Chen (Tajwan) Bing-Wei Lin (Tajwan)	David Jones (Anglia) Johnnie Torjussen (Anglia)	Matthew Clare (Anglia) Steven Stallwood (Anglia)
	WD	Gabriela Stoeva [1](Bułgaria) Stefani Stoeva (Bułgaria)	Amalie Magelund [3](Dania) Freja Ravn (Dania)	Bengisu Ercetin [2](Turcja) Nazlıcan İnci (Turcja)	Frederikke Lund (Dania) Signe Schulz (Dania)
	XD	Alex Vlaar (Bułgaria) Mariya Mitsova (Bułgaria)	Anton Kaisti (Finlandia) Inalotta Suutarinen (Finlandia)	Paul Reynolds [2](Irlandia) Rachael Darragh (Irlandia)	Jakub Bitman (Czechy) Gabriela Stoeva (Bułgaria)

JUNIOR					
Turniej	Gra	1.	2.	3/4.	3/4.
Bulgarian Junior International Championships 2018 9-12.08.2018 r.	MS	Georgii Karpov [4](Rosja)	Nicolas Rudolf (Austria)	Georgii Lebedev (Rosja)	Christo Popov [1](Francja)
	WS	Anastasiia Shapovalova [6](Rosja)	Amalie Schulz (Dania)	Maria Delcheva [1](Bułgaria)	Anastasiia Pustinskaia [4](Rosja)
	MD	Christopher Grimley [1](Szkocja) Matthew Grimley (Szkocja)	Georgii Karpov [8](Rosja) Georgii Lebedev (Rosja)	Jonas Jæger (Dania) Mads Vestergaard (Dania)	Joachim Anneberg (Dania) Nicolaj Wolf (Dania)
	WD	Bengisu Ercetin [2](Turcja) Nazlıcan İnci (Turcja)	Amalie Magelund [1](Dania) Freja Ravn (Dania)	Natasja P. Anthonisen (Dania) Clara Graversen (Dania)	Viktoriia Kozyreva (Rosja) Mariia Sukhova (Rosja)
	XD	Georgii Karpov [5](Rosja) Anastasiia Kurdyukova (Rosja)	Ethan Van Leeuwen (Anglia) Annie Lado (Anglia)	Sebastian Grønberg (Dania) Clara Graversen (Dania)	Jonas Jæger (Dania) Amalie Magelund (Dania)
Yonex Lithuanian Junior 2018 17-19.08.2018 r.	MS	Christopher Grimley [1](Szkocja)	Lukas Resch [2](Niemcy)	Matthew Grimley [6](Szkocja)	Karl Kert [4](Estonia)
	WS	Romane Cloteaux-Foucault [2](Francja)	Ulyana Zakharava (Białoruś)	Clara Lassaux [4](Belgia)	Amy Tan [3](Holandia)
	MD	Christopher Grimley [1](Szkocja) Matthew Grimley (Szkocja)	Brian Holtschke [4](Niemcy) Lukas Resch (Niemcy)	Tony Lindelöf (Finlandia) Joakim Oldorff (Finlandia)	Szymon Stokfisz [3] (Polska) Wiktor Trecki (Polska)
	WD	Magdalena Kulka [1] (Polska) Zuzanna Parysz (Polska)	Laura Bujak (Polska) Anna Duda (Polska)	Karina Kapanen (Estonia) Victoria Korobova (Estonia)	Lauren Middleton [2](Szkocja) Sarah Sidebottom (Szkocja)
	XD	Wiktor Trecki [1] (Polska) Magdalena Kulka (Polska)	Markus Barth [4](Norwegia) Sofia Macsali (Norwegia)	Nestor Gabrysiak [2] (Polska) Agnieszka Foryta (Polska)	Alexander Raudsepp [3](Estonia) Victoria Korobova (Estonia)

U17					
Turniej	Gra	1.	2.	3/4.	3/4.
BABOLAT French U17 International 2018 17-19.08.2018 r.	MS	Leo Van Gysel [3](Francja)	Thomas Fourcade [4](Francja)	Sacha Leveque [6](Francja)	Emilien Morin (Francja)
	WS	Pamela Reyes [7](Anglia)	Lisa Curtin [1](Anglia)	Emilie Drouin (Francja)	Julia Tuvesson [3](Szwecja)
	MD	Gabriel Rodrigues [1](Francja) Theo Vaur (Francja)	Bastien Chailloux (Francja) Valentin Mottet (Francja)	Malik Bourakkadi [4](Niemcy) Kian-Yu Oei (Niemcy)	Sacha Leveque (Francja) Giuseppe Terny (Francja)
	WD	Asmita Chaudhari [1](Anglia) Annie Lado (Anglia)	Flavie Vallet (Francja) Emilie Vercelet (Francja)	Justine Coquio (Francja) Diane Lemesle (Francja)	Estelle Van Leeuwen (Anglia) Holly Williams (Anglia)
	XD	Joseph Ball [1](Anglia) Asmita Chaudhari (Anglia)	Thomas Fourcade [6](Francja) Flavie Vallet (Francja)	Jacobo Fernandez [4](Hiszpania) Lucia Rodriguez (Hiszpania)	Aymeric Tores [8](Francja) Emilie Drouin (Francja)

EUROPEAN
JUNIOR
BADMINTON
CHAMPIONSHIPS

7.-16. SEPTEMBER

KALEVI SPORDIHALL, TALLINN

EUROPEAN
SENIOR
CHAMPIONSHIPS

GUADALAJARA 2018

PUCHAR
DOLNEGO ŚLĄSKA

W GRACH POJEDYŃCZYCH
W BADMINTONIE

2018

30 WRZEŚNIA 2018
WYSOKA

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wysokiej
ul. Chabrowa 99, 52-200 Wysoka

8:50 – rozpoczęcie gier w kat. U9 i U11
11:50 – rozpoczęcie gier w kat. U13 i U15

Zgłoszenia do gry należy przesyłać na adres:
maciej.glosny@gmail.com z wiadomością
do organizatora: dolzw.bad@gmail.com
oraz info@eksmatchpoint.pl
do środy 26.09.2018 do godz. 20.00.

PUCHAR POLSKI W BADMINTONIE



11.11.2018

FINAŁ